

Hanna Filipkowska

Wizja sceniczna "Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego, Maria Rudzka-Symotiuk, Lublin 1971 : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 16/50, 144

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(I) RUDZKA-SYMOTIUK Maria: Wizja sceniczna "Wyzwolenia" Stanisława Wyspiańskiego. "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska". Vol. XXVI, 7. Sectio F. Lublin 1971 (r.wyd.1972) s. 133-156.

Analiza formy teatralnej, konstrukcji i funkcji czasu, przestrzeni, postaci, kompozycji obrazów scenicznych w "Wyzwoleniu". Wszystkie te elementy rozpatrywane są w artykule jako wykładnik ideowego sensu dramatu. Badając stosunki między środkami ekspozycji teatralnej, konwencyonalnymi regułami i tradycją dramatyczną oraz prawami rządzącymi światem rzeczywistym, autorka zalicza utwór Wyspiańskiego do "meta-sztuk", wyróżniając w nim trzy plany temporalne: teatralny, symboliczny i wizyjny, wraz z rodzajami przestrzeni scenicznej i kategoriami postaci, które tym planom odpowiadają. Akcesoria sceniczne dramatu wskazują na związek techniki teatralnej Wyspiańskiego ze znanym z historii dramatu stylem emblematycznym.

BP/50/27

H.F.

(I) STEPIEŃ Marian: Nowe perspektywy socjologii literatury. "Ruch Literacki" R. 14:1973 z. 2 s. 73-84.

Krytyczne omówienie zbiorowego tomu "Problemy socjologii literatury". "Demagogiczny ton Zimanda" skłonił autora do naszkicowania dziejów polskiej socjologii literatury w sposób dowodzący, że dziedzina ta nie tylko istnieje, ale i postępuje naprzód (linią łamaną, zawsze jednak w związku z inspiracją marksistowską). Nie ma też sensu, jak pisze autor, narzekać, za Zimandem, na redukcjonizm socjologiczny, skoro bywały już psychologiczne, psychoanalityczne, a obecnie jest semiotyczny. Z rozpraw umieszczonych w "Problemach" ceni autor propozycje Sławińskiego; perspektywie Żółkiewskiego (zwłaszcza rozróżnieniu trzech typów kultur) przyznaje najsilniejsze oddziaływanie inspiratorskie; u Okopień-Sławińskiej i Bartoszyńskiego razi go "zeschematyzowanie" i abstrakcyjność; w dwu artykułach Głowińskiego odnajduje rzeczy stare w nowej szacie słownej.

BP/50/28

M.P.